



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1, 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnikiem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 10-2 po poł. Reklamsów nadosł. redakcja nie zwraca.

CENA

6 GROSZY

GENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednozłotowy lub jego miejsce Nadesłane k. 50, przed telektem k. 40, za telektem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenia treści matry onialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń; w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

Geneza pomnika.

(W rocznicę marcową)

Na pół roku przed wybuchem wojny, rząd rosyjski inscenizował u nas jeden z tych obchodów oficjalnych, które zawsze miały na celu wmdwienie w szersze masy ujarzmiętego narodu, jakich to dobrodziejstw doznały od „wielkodusznych“ carów. Okazję do urzędzenia takiej lojalnej szopki dała półwiekowa rocznica ukazu Aleksandra II uwłaszczenia włościan w Królestwie, wydanego w d. 2-go marca 1864 r.

Oczywiście, że prasa nasza, zwłaszcza ludowa, lubo już niepodlegająca cenzurze rewencyjnej, nie mogła odpowiednio oświetlić samego faktu, chociażby przez przypomnienie zgodnie z prawdą historyczną, że zanim car rosyjski ogłosił swój ukaz, z pobudek wyłącznie represyjno-ru-syfikacyjnych, włoścjanstwo polskie uwolnił z pańszczyźnianego poddaństwa już wcześniej własny rząd narodowy.

Ale i inny fakt tej oficjalnej „łowajszczyzny“ nie mógł być głośno i stanowczo odparty. Oto bowiem, zarówno w prasie rosyjskiej, jak i w broszurach po polsku drukowanych, a obficie w środowiskach wiejskich przez strażników ziemskich i różnych gminnych „Zożikiewiczów“ kolportowanych z niezrównaną czelnością, twierdzono, że namacalnym dowodem żywej wdzięczności i gorącej miłości dla cara oswoobodziciela, jest i na zawsze pozostanie ów pomnik pod Jasną Górą z inicjatywy i „dobrowolnych“ ofiar wzniesiony.

Kiedy i w jaki sposób nastąpi miarodajna decyzja usunięcia owego monumentu szpeczącego materialnie i duchowo naszą świętą warownię Jasnogórską? Kwestję tę obecnie pomijamy. Natomiast wiele jest wskazanem, aby była doszczętnie rozwiana, rozpleniana tu i owdzie legenda o rzekomej inicjatywie i dobrowolnej ofiarności włoścjan polskich przy tworzeniu tej oficjalnej imprezy. Przedewszystkiem więc uprzytomniamy genezę owej inicjatywy, która się mieściła w t. zw. najpodańszym raporcie warszawskiego generał-gubernatora Hurki w 1885 r. wystanym do Petersburga w marcu, w kilka dni po oficjalnej „panichidzie“ odbytej w czwartą rocznicę zabójstwa Aleksandra II-go.

W raporcie tym nadmienia Hurko, że zainicjował, zarówno wśród wojskowych i urzędników, jak i lojalnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, zbieranie odpowiedniego funduszu, dla wzniesienia pomnika Aleksandrowi II-mu w Warszawie na dziedzińcu pałacu Belwederskiego.

Ów projekt Hurki narazie przez cara Aleksandra III-go sprobowany, uległ w niespełna rok później gruntownej modyfikacji, a to wskutek

starań wileńskiego gen.-gubernatora, a b. gubernatora piotrkowskiego, oślawionego Kochanowa.

Ten ostatni potrafił przekonać cara, że zamierzony pomnik odpowie bardziej swoim zamierzeniem państwowym, jeżeli będzie dźwignięty przez włoścjan swemu oswoobodzicielowi i to koniecznie w Częstochowie, jako miejscu poświęconem pielgrzymkami ludu polskiego. Ponieważ i margrabia Zygmunt Wielkopolski, bawiącemu wówczas w Spale Aleksandrowi III-mu pomysł Kochanowa gorąco polecał, odpowiedni ukaz został od razu podpisany, a zebraną przez Hurkę sumę około dziesięciu tysięcy rubli, przekazał nowoutworzonemu komitetowi budowy pomnika w Częstochowie, pod przewodnictwem ówczesnego wicegubernatora piotrkowskiego Podgorodnikowa.

Rozumie się, że w skład komitetu weszło kilku wójtów-włoścjan odpowiednio dobranych przez komisarzy włościańskich, na których włożono ścisły obowiązek zbierania po wszystkich gminach „dobrowolnych“ składek.

Jakie były stosowane środki wprost represyjne, aby zgromadzić wymagany fundusz pomnikowy—opowiadali nieraz o tem poufnie ci i owi komisarze, a nawet sam prezes Podgorodnikow, zanim wyfigurował na gubernatora radomskiego, później zaś na pom. gen. gubernatora warszawskiego. Zdarzały się wypadki, że w wielu gminach księżackich (około Łowicza) i na Kujawach występowano z takimi uchwałami gromadzkimi, że wolanoby raczej odsiedzieć kożę, aniżeli wpłacać wyznaczone z każdego morga składki na pomnik. Traktowano więc te rzekomo dobrowolne ofiary, jako nieznośny przyms i grzywny fiskalne.

Ostatecznie, gdyby nie skrycie wyasygnowana zapomoga rządowa, mostrealny pomnik pod Jasną Górą mimo wspomnianych represji nigdyby jako wynik samorzutnej ofiarności włoścjanstwa naszego, nie został zrealizowany.

O tem zaś, jakie on budził nastroje wśród rzesz pielgrzymich, wie chyba każdy bardzo dobrze, kto miał sposobność szerszej i szczerzej, z siernięzną bracią rodaczą pogwarzyć.

Bronisław Korwia.

WOJNA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 28 lutego:

Wschodni plac boju.

Front wojsk gener.-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Nic nowego.

Front wojsk generała-pułkownika arocyksięcia Józefa.

Po obydwóch stronach doliny Valeputny, w południowej części Karpat Lesistych, dobrze przygotowany

i dzielnie przeprowadzony atak wojsk naszych zakończył się zdobyciem kilkunastu rosyjskich stanowisk wyżynowych wzięciem do niewoli 12 oficerów i przeszło 1800 żołnierzy oraz zdobyciem 11 karabinów maszynowych i 9 wyrzutni min.

Zdobyte linje utrzymano pomimo licznych kontrataków nocnych. Rosyjski punkt oparcia, położony na południu od wspomnianej doliny, po zburzeniu jego urzędzeń, został przez nas opuszczony, bez współdziałania nieprzyjaciela, wskutek swego niedo-godnego położenia.

Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Angielskie natarcia wywiadowcze na niektóre stanowiska frontu Artois zostały odparte.

W okręgu Ancre walki piechoty na przedpolu naszego stanowiska miały przebieg pożądany dla naszego dowództwa.

Na zachodzie od Yailly nad Aisną francuzi przekroczyli jedno z naszych umocnień rzecznych. Przeciwnatarciom zarówno nasze stanowisko posterunkowe jak i wzięta do niewoli załoga znalazły się z powrotem w naszych rękach.

Na lewym brzegu rzeki odparto francuskie ataki cząstkowe które nastąpiły po silnym ogniu, w kierunku naszych okopów na północnym zachodzie od Avoucourt.

Na zachodzie od Markirch w Wogezach nie daly się przedsięwzięcia czterech francuskich oddziałów wywiadowczych.

Front niemieckiego następcy tronu. Nic nowego.

Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Na całym froncie położenie nie uległo zmianie.

Front macedoński.

W łuku Czerny natarli włośi na stanowiska wyżynowe, zdobyte przez nas na wschodzie od Paralowa. Chociaż atak ten poprzedzało zaciekle przygotowanie ogniowe i brały w nim udział duże siły, załamał on się ze stratami dla nieprzyjaciela. Nie straciliśmy ani jednej piędzi ziemi.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austrijski.

WIENIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 27 lutego:

Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Na całym froncie nic szczególnego.

Front wojsk gener. pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Na wschodzie od Camulile zniesiono nieprzyjacielski posterunek polowy.

Po obydwóch stronach wąwozu Valeputna wojska nasze zdobyły

wczoraj po południu szturmem w niespodziewanym ataku liczne stanowiska górskie. „Punkt oparcia tunelu” opuszczono ponownie po zburzeniu urządzeń obronnych z powodu niekorzystnego położenia, zaś cały pozostały zdobyty teren utrzymano pomimo licznych zaciętych ataków. Zdobycz dzienna wynosi 12 oficerów, 1800 szeregowców, 11 karabinów maszynowych i 9 przyrządów do rzucań min.

Na zachodzie od Łucka nasze oddziały atakujące napady na rosyjski posterunek przedni.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Sytuacja nie ulega zmianie.

Włoski teren walk:

Na froncie Pobrzeża działalność artylerji trzymała się w umiarkowanych granicach.

Lotnicy nasi rzucali ze skutkiem bomby na włoskie obozy wojskowe w okolicy Gorycji.

Na południu od Marmolata za pomocą napadu na nieprzyjacielskie stanowiska na Onebrett zniszczono 2 armaty, 4 składy amunicji i okopy włochoń.

Południowo-wschodni plac boju.

Nasze oddziały zabezpieczające rozprószyły na północnym zachodzie od Maliku oddział nieprzyjacielski.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler

Feldmarszałek-porucznik.

Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 26 lutego:

Front zachodni.

Nasze oddziały wywiadowcze, po przygotowaniu artyleryjskim, wtargnęły do okopów nieprzyjacielskich na zachodzie od wsi Jablonicy, na północnym wschodzie od Koseresmoe, przyczem wzięliśmy 26 ciu jeńców.

Front rumuński.

Obustronny ogień.

Front kaukaski.

Nasi wywiadowcy napadli na przednie staże nieprzyjacielskie i zadali im ciężkie straty przyczem wzięliśmy 4 oficerów i 88 żołnierzy do niewoli.

Komunikat belgijski.

Urzędowo donoszą 26 lutego:

Bezustanna działalność artylerji na całym froncie belgijskim.

Gwałtowna walka na granaty ręczne w okolicy Steenstraete.

Ostatnie wiadomości.

BERLIN. Urzędowo donoszą 29-go lutego—rano:

Na północnym brzegu Somme wykonali Anglicy atak między Transloya Sully, lecz zostali odparci. Na dwóch punktach przednich rowów walka toczy się jeszcze.

Na wschodzie niema nic szczególnego do doniesienia.

Zajścia w kongresie amerykańskim.

GENEWA, 1 | 3. Były współpracownik Wilsona, Hughes, po posiedzeniu senatu, na którym doszło do niezwykle burzliwych scen między republikanami a demokratami, wezwał polityków stronnictwa republikańskiego na specjalną naradę i dowodził im, że Wilsona popierać należy wszelkimi siłami, udzielił mu żądanych pełnomocnictw, nie czyniąc przytem żadnych zastrzeżeń.

Z senatu amerykańskiego.

BERNO, 1 | 8. Waszyngtoński korespondent „Petit Parisien” donosi, że ostatnie rozprawy w senacie doszły do niebywałego w tej instytucji stopnia gwałtowności. W sobotę demokraci wystąpili z zarzutem, że motywy obstrukcji, uprawianej przez republikanów, są nieszczerze.

Senator Lodge oświadczył, że prezydent, o ile podejmie akcję, będzie miał kongres za sobą, w przeciwnym zaś razie straci zaufanie kongresu.

Wrzawa i krzyki doszły do objawów paroksyzmu. Po silnych atakach Lodge'a przeciw bezczynności Wilsona od chwili jego orędzia z d. 8 lutego, republikański senator Fall zaproponował tekst wniosku końcowego, którego mocą prezydentowi udziela się upoważnienia do użycia sił wojennych unji w obronie handlu i życia obywateli amerykańskich.

Zatopienie Laconii.

NOWY JORK 1 | 3. Biuro Reutera donosi: Depesza „Associated Press” z Waszyngtonu głosi, iż w drodze telegraficznej potwierdzono urzędowe doniesienie o śmierci amerykańca na „Laconii”, nadmieniając, iż wydalenie to łącznie z faktem, że parowiec osobowy został storpedowany bez ostrzeżenia, stanowi „czyn jawny” (overt act).

Sprawozdanie urzędowe uważa zastopienie „Laconii” za powtórzenie się zajścia z „Lusitanią”, jakkolwiek ofiar było niewiele.

Język w sądach.

WIEDEN, 1 | 2. Trybunał państwowy odrzucił, jako nieuzasadnioną, skargę czeskich izb handlowych w Pradze, Budziszynie i Pilźnie na rozporządzenie ministerjum handlu, co do używania wyłącznie języka niemieckiego przy korespondowaniu z władzami centralnymi i ministerjami.

Co się dzieje w Czerniowcach?

Ilość uchodźców rumuńskich, przybywających do Bukowiny, zwiększa się z dniem każdym. W samych Czerniowcach jest ich około 200 tysięcy. Miasto czyni wrażenie gęsto zaludnionego i olbrzymiego. Wszystkie budynki publiczne, o ile nie zajęte ich władze rosyjskie zostały zamienione na kwatery masowe.

W mieście spokój i porządek. Zarząd miasta sprawują Rosjanie. Rumuni stanowią obecnie większość ludności Czerniowca, chcieli objąć zarząd miasta w swe ręce, ale Rosjanie zajęli wobec tej pretensji stanowisko odmowne.

Pogłoski o wysłaniu większej liczby obywateli czerniowieckich na Sybir okazały się nieprawdziwymi.

Chwila bieżąca.

— W dniu 11 marca w mieście świętym Paray le Monial około Lyonu zjadą się przedstawiciele katolickiej koalicji, aby na ołtarzu św. Serca złożyć chorągwie koalicji.

— W angielskiej Izbie gmin postanowiono, ażeby następna pożyczka posiadała formę pożyczki premjowej.

— W sprawie polskiej ma być zwołany w Rosji w dniach najbliższych zjazd partyjny.

— Rząd japoński w zamian za dostateczne materiały bojowe żąda od Rosji coraz większych ustępstw.

— „Utro Rosji” donosi oprócz terenów na stałym lądzie azjatyckim Japonja zażądała grupy wysp należących do Rosji. Żądania Japonji wywołały w Rosji burzenie.

— W Rzymie urządzone uroczysty pochód polityków włoskich na Kapitol, gdzie wynoszono okrzyki na cześć Francji i koalicji.

— Wskutek blokady niemieckiej w Bergen zgromadziło się wiele parowców pojemności stu tysięcy ton.

Z 8-go posiedzenia Rady Stanu.

Dnia 24 lutego odbyło się ósme posiedzenie Rady Stanu pod przewodnictwem Marszałka Koronnego w obecności 24 członków Rady Stanu, Komisarza rządowego ces. nem. i trzech zastępców komisarzy.

KOMISJA WOJSKOWA.

Po przyjęciu protokołu z 7-go posiedzenia referent Komisji organizacyjno wojskowej, brygadjer J. Piłsudski zdawał sprawę z prac Komisji za ostatni okres dwutygodniowy. Wniosek o powiększenie dotychczasowego składu (7 członków) Komisji do liczby 12 tu został przyjęty. Dokonano wyboru 5 ciu nowych członków Komisji organizacyjno wojskowej w osobach członków Rady Stanu: Dziewulskiego, Jankowskiego, Kozłowskiego, Majaja i Stolarskiego.

O SĄDOWNICTWO

I LOS ROBOTNIKÓW.

Dalej Vice Marszałek zdawał sprawę z prac Wydziału Wykonawczego i z przebiegu pertraktacji z władzami okupacyjnymi w sprawie organizacji polskiego sądownictwa, w sprawie ochrony robotników, przebywających w Niemczech i Austrii, w sprawie ułatwień paszportowych w przejazdach z jednej okupacji do drugiej, w sprawie ułatwień cenzuralnych, w sprawie rekwizycji metali, demontowania maszyn nie będących w ruchu, wreszcie w sprawie zamierzonego wywiezienia z Warszawy aktów b. Warszawskiego Oddziału Banku Włościańskiego.

Wszystkie te sprawy są przez odpowiednie Departamenty Rady Stanu ostatecznie opracowane. Pertraktacje z władzami okupacyjnymi w celu wyjaśnienia zakresu i możliwości wprowadzenia ich w czyn są w toku. Projekt o organizacji i przejęcia przez R. S. sądownictwa jest opracowany bardzo szczegółowo.

SPRAWA PASZPORTOWA I CENZURY.

W sprawie paszportowej i komunikacyjnej zostały już wprowadzone ułatwienia; w kwestii zupełnego zniesienia ograniczeń toczą się pertraktacje.

Sprawa ułatwień cenzuralnych jest przedmiotem szczegółowego memoriału do władz, opracowanego przez Departament spraw politycznych.

O REKWIZYCJE METALI.

Z powodu nowych rozporządzeń, dotyczących rekwizycji metali w fabrykach został przyjęty nagły wniosek, upoważniający Marszałka Koronnego i Członków Rady Stanu: Janickiego, Kunowskiego, oraz p. Grohmana do poczynienia odpowiednich kroków u władz.

O KOMPETENCJE

DZIAŁALNOŚCI RADY.

Wniosek w sprawie określenia kompetencji i przyszłej działalności Rady Stanu, zreferowany przez Vice-Marszałka Koronnego został przyjęty i przekazany władzom okupacyjnym.

„KOMITET OFIARY NARODOWEJ”.

Dyr. Dep. Skarbu Dzierzbicki, przedstawił projekt regulaminu instytucji, powstającej przy Departamencie Skarbu p. n. „Komitet Ofiary Narodowej” mającej za zadanie zorganizowanie i przeprowadzenie akcji zbierania dobrowolnych ofiar na cele ogólnie narodowe, a w szczególności:

1) na zasilenie funduszów, przeznaczonych na popieranie wojskowości polskiej, jako to: pomoc dla inwalidów, dla rannych, dla wdów i sierot itd.

2) na powiększenie środków dyspozycyjnych Rady Stanu na cele ogólnie-narodowe;

3) na stworzenie zaczątku zapasu złota przyszłego Skarbu Polskiego lub Banku Narodowego.

Na czele Komitetu stać będzie 18 osób zaproszonych przez Wydział Wykonawczy Rady Stanu. Projekt został zaakceptowany.

DALSZE WNIOSKI.

Wniosek o wybranie Komisji dla określenia kompetencji Komisarzy miejscowych, przygotowania regulaminu i instrukcji oraz zaprojektowania listy kandydatów na Komisarzy został przyjęty. Do Komisji tej weszli: Dzewulski, Kozłowski, Łempicki, Łuniewski i Maj.

Na wniosek Wicepr. Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej ks. Infułata Przędzieckiego skład jej powiększono o 6 iu członków przez wybór pp. ks. Zdr. Lubomirskiego, prof. dr. Buzka, Błyszkosza, Hermana Diamanda, prof. Leopolda Władysława Jaworskiego i T. Nocznickiego.

Głównym referentem Komisji Sejmowo-Konstytucyjnej mianowano prof. dr. Buzka.

DELEGACI DO ŁODZI.

W dalszym ciągu porządku dziennego wydelegowano do Łodzi członków Rady Stanu ks. infułata Przędzieckiego, Grendyszynskiego i Natansonę w celu dokładnego zapoznania się na miejscu ze stanem obecnym sprawy językowej w Zarządzie miasta i Radzie miejskiej m. Łodzi na skutek odniesienia w tej sprawie przez Członków Łódzkiej Rady Miejskiej do Rady Stanu.

Z Radomska.

Postrzelenie kontrabandzistów.

Przed kilku dniami z Przedborza wyjechało do Radomska 2 wozy z pasażerami.

W drodze warta kazata im się zatrzymać w celu dokonania rewizji. — Jadący na pierwszym wozie Chaskiel Waksberg porwał pakę towaru i zaczął uciekać. Warta dała za nim kilka strzałów i poraniła ciężko jego i Kalmena Nirenberga. Obu odwieziono do Przedborza. Wozy z towarami skonfiskowano.

Z Rudnik.

Koresp. własna „Gońca Cze. ch.”

Osada Rudniki nie zamarała bynajmniej podczas wojny przeciwnie są tutaj obywatele, którzy starają się pod względem kulturalnym posunąć tę miejscowość w jej rozwoju naprzód.

Ostatnio dzięki inicjatywie i staraniom obywateli miejscowych pp. Bellermana Weichmana, postanowiono założyć w całej osadzie oświetlenie elektryczne co też powierzono znanej firmie elektrotechnicznej Z Bartelskiego z Częstochowy.

Zdaje się, że wraz ze światłem elektrycznym Rudniki wyjdą z mroków dotychczas je ogarniających.

Z Kielc.

Fałszywe ruble.

Patrol żandarmerji w Kielcach uwięził niejakiego Glatta ze Zwolenia. Przy Glacie, znaleziono 800 sztuk fałszywych jednorublowek. Glatt zeznał, że już wroczył 400 rubli niejakiemu Friedmanowi w Kielcach. — Chodzi tu o udane fałszyfikaty, sporządzane i rozszerzane przez całe konspiracyum.

Ludność ostrzeżono za pomocą urzędowego zawiadomienia.

Zapisujcie się na członków Polskiej Macierzy Szkolnej.

Feljetonik.

Manja gadulstwa.

Feljetonista jednego z pism stołecznych poruszył ciągle u nas aktualną, sprawę nadmiernego gadulstwa na wszelkich posiedzeniach publicznych, bez względu na ich charakter i powagę.

Istotnie, niema u nas ani jednego posiedzenia, któreby nie mogło trwać przynajmniej—dwa razy krócej. Należy tylko zwalczyć przekletą wadę gadulstwa, albowiem: po pierwsze: na piętnastu obywateli, którzy na danym posiedzeniu przemawiali, mogło by przynajmniej dziesięciu z największym pożytkiem... głosu nie zabierać.

Najgroźniejsi są mówcy, pożerani chorobliwą ambicją—mówienia. Taki typ „zakaty eratorskiej” musi na każdym zebraniu przemawiać, sam wiaściwie nie wie, co chce powiedzieć, ale pcha go do wystąpienia jakaś manja gadania. Ileż razy chciałoby się cisnąć coś w głowę takiego mówcy, który kradnie nam czas, na móżg kładzie otów, nuży i denerwuje.

Są wreszcie specjaliści od „kwestji formalnej”. Taki dobrodziej przeważnie nie wie, co to jest „kwestja formalna” wchodzi w meritum sprawy, przewodniczący odbiera mu głos, ale to uparte stworzenie po godzinie jednak znowu prosi o głos w kwestji formalnej—z takim samym skutkiem.

Tak się dzieje w Warszawie. W Częstochowie i innych miastach prowincjonalnych jest jeszcze gorzej. To też właśnie feljetonista woła: Obywatele deliberyujacy! Jest wojna! Trzeba się streszczać! Bo przy takim tempie obrad, co rok, w sprawach społecznych i narodowych będziemy o pół roku spóźnieni.

Oby ten słuszny apel pomógł cośkolwiek!

Żądajcie wszędzie „Krótkiej Ujedno-stajnionej Pisowni Polskiej!” C ena tylko 10 groszy!

KRONIKA

Dzisiejszy występ K. Adwentowicza.

Dzisiaj w teatrze „Paryskim” ostatni występ Karola Adwentowicza, wystawiony będzie „Księżę Jozef” Maciejowskiego.

Benefis J. Baranowskiego.

W dniu 14 b. m. w teatrze „Odeon” odbędzie się wieczór benefisyowy p. J. Baranowskiego, któremu częstochowianie zawdzięczają wiele podniosłych i prawdziwie artystycznych chwil, spędzonych w tym sympatycznych teatrzyku.

Program wieczoru zapowiada się

wspaniale, gdyż utalentowany artysta przygotował na wieczór ten cały szereg pięknych pieśni.

Sądźmy, że Częstochowa cała naznaczy sobie w ten dzień rendez-vous w Odeonie.

Sprzedaż chleba.

Coraz częstsze wypadki okradania w noc sklepów Deputacji Żywność. z chlebem nie pozwalają przewozić chleba w porze wieczornej i pozostawiać go w sklepach przez noc dla sprzedaży w ciągu następnego dnia. Skutkiem tego Deputacja postanowiła uskutecznić ekspedycję chleba z piekarni do sklepów tylko w godzinach rannych i w związku z tem zmienić godziny sprzedaży na południowo.

Od 6-go więc marca b.r. sprzedaż chleba odbywać się będzie od g. 2 do 5 i pół po południu w dotychczasowych miejscach sprzedaży.

Z kuchni R. O.

W kuchniach R. Op. m. Częst. w czasie od dnia 19 | 2 do 25 | 2 1917 wydano obiadów:

Kuchnia II, ludowa—po 7 k.— 00 po 10 k.—262, służbie—161, bezpłat.—5,891, ogółem—6314.

Kuchnia III, dla intel.—po 25 kop.—44, po 7 kop.—00, po 10 k.—00, służbie—79, bezpłatnych—1,398, ogółem—1,796.

Kuchnia IV, ludowa—po 7 k.—00, po 10 k.—00, służbie—217, bezpłatnych—18,258, ogółem—13,470.

Kuchnia V, dla chorych—służbie—00, bezpłatn.—1080, ogółem—1030.

Kuchnia VI, dla chorych—służbie—0, bezpłatnych—612, ogółem—612.

Ogółem: po 25 kop.—44, po 7 k.—00, po 10 k.—262, służbie—457, bezpłatnych—22,184, ogółem—23,222.

Zapomogę wydano dla 147 rodzin na sumę Mk. 1 650 fen. 00.

Wydano herbat 17814 porcji.

Sprzedaż marchwi.

Miejska Deputacja Żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że nadeszła marchew nadmarznięta, nadająca się jednak w zupełności do natychmiastowego spożycia. Marchew nabywać można w cenie 7 i pół fenigów za funt w magazynach Deputacji przy fabryce Peltzerów.

Drożyzna wszędzie.

Bywalcy teatralni skarżą się na wygórowaną cenę programów, które aż po 20 kop. sztuka sprzedawane są na przedstawieniach K. Adwentowicza w teatrze paryskim.

Nie sądźmy żeby przewiezienie programów z Warszawy do Częstochowy podniosło koszt każdego egzemplarza o 10 kop., bo jak wiemy w teatrach warszawskich w bardzo ozdobnej formie nabywać je można po 10 kop. sztuka.

O mąkę pszenną.

Gazety żydowskie donoszą: „Odziały prowincjonalne „Rady Głównej Opiek.” czynią starania u władz miejscowych, aby przygotowano dla ludności chrześcijańskiej mąkę pszenną na Wielkanoc, powołując się przeważnie na to, że ludność żydowska otrzymuje mąkę pszenną na „mace”. Do wiadomości tej można dodać informację, że żydzi otrzymują mąkę pszenną nietylko na 9 dni Wielkonoce, lecz także — jak swego czasu pisały gazety żydowskie — w wielu miastach otrzymali taką mąkę pszenną na święta jesiennie: „Trąbek” oraz „Kuczki”.

Aktualne wydawnictwo.

Jak wiadomo od dnia 17 lutego 1917 r. to jest od chwili, gdy Akademia Umiejętności, na skutek przyznania Departamentu Oświaty przez Tymczasowej Radzie Stanu, uchwaliła ujednostajnioną pisownię polską,

ogół nasz obowiązują nowe przepisy w sprawie ortografii.

To też jaknajbardziej aktualną jest „Krótką Ujednostajnioną Pisownią Polską”, wydana, jako podręcznik nieodzowny dla każdego, ucznia w szkole nau czyciela, urzędnika w biurze.

„Krótką Ujednostajnioną Pisownią Polska” wydana jest na zasadzie przepi sów, uchwalonych przez Ak. Umie jtności i Departament Oświaty przy Tymczasowej Radzie Stanu.

Cena wydawnictwa w ty lko 10 groszy. Do nabycia we wszystkich księgarniach, skład głów ny w Administracji „Gońca Często chowskiego”.

Z teatru.

„Ks. Marek” — J. Słowackiego.

Akcja dramatu „Książ Marek” J. Słowackiego, toczy się w czasie konfederacji barskiej, w miasteczku Barze, w czasie kiedy mury Rzeczy- pospolitej zaczęły się rysować, a kto lepszy i szlachetniejszy porywał za broń przyłączając się do konfederacji, która miała na celu stawienie czoła królowi i panom polskim, którzy za pieniądze Katarzyny II oddawali się na jej usługi, stając się sprzedaw- czykami własnej Ojczyzny.

Jej przedstawicielem w „Ks. Mar ku” jest Kossakowski z grabieży i rabunków oplacający swe długi, a w pojęciu opinji i narodu uważany za patriotę i obywatela.

Słowacki powstaje przeciw szlach cie polskiej tonącej w brudach i roz puście i stwarza w swym dramacie

świetlaną postać ks. Marka chłoz- czącego wszelkie występki panów polskich.

W dramacie przesuwają się po stacie Branickich, Kossakowskich i innych bojaźliwych i słabego ducha, obywateli nieszczęsnej Rzeczypospo- litej.

Wieszcz poezji polskiej wprowa- dza do dramatu piękną postać Judyty, córki karczmarza, która miłując Oj- czynę, gotowa jest dla niej poświę- cić życie, lecz dziwnym spletem fak- tów, staje się zdraczkinią, a pozna- jąc wkrótce swój haniebny postępki, kaja się przed ks. Markiem i otrzy muje przebaczenie.

Wystawiony wczoraj „Ks. Marek” pozostawiał wiele do życzenia, tak pod względem dekoracyjnym, jak i pod względem wykonania ról drugo rzędnych, lecz dzięki grze K Adwen- towicza w roli jasnej i wieszczej po- staci ks. Marka, oraz p. Arkawin, która z całym talentem i odczuciem odtworzyła trudną postać córki Izraela, publiczność wysłuchiła wszystkich pięciu odsłon w skupieniu.

Na trzecie miejsce wysunął się p. L-śniewski w roli regimentarza Pułaskiego w pierwszym obrazie i w roli gen. Kreczetnikowa w obrazach IV i V.

Reszta zespołu w miarę sił dostra- jała się do całości barwnego dramatu W. K.

Kursy kroju Męskiego i Damskiego Stefana Smugi w Częstochowie ulica Teatralna № 23 Zapisy przyjmuje na miejscu od godz. 12—2 prócz świąt i niedziel. 41—

Rozkład pociągów.

do Warszawy.

Pośp. 1 m. 19 n., — Osob. 9 m. 28 rano, — Pośp. 12 m. 47 po poł., — Osob. 9 m. 8 w.

do Katowic.

Pośp. 4 m. 5 n., — Os. 7 m. 6 r. i 10 m. 84 r., — Pośp. 11 m. 55 r., — Os. 9 m. 41 w.

do Herbów.

Osob.: 5 m. 38 r., — 1 m. 55 po poł., — 6 m. 55 w.

do Bleszna

(Pociąg szkolny) g. 2 m. 50 po poł. do Kielc.

Osob. 8 m. 10 po połud.

MIELONA
KAWA ZDROWIA
GZĘSTOCHOWSKA ELEKTRYCZ. FABRYKA
PALENIA KAWY



„Kawa Zdrowia” przygotowana wprost do użytku, zmieszana według metody ks. Kneippa. Cena detaliczna: 1 & pararka 50 kop. 1/2 & aczka 40 kop.

MOKKA KAWA
DOM IMPORTOWY
PIOTROWSKI & SMIGRODZKI
GZĘSTOCHOWA, UL. P. MARIJ 24. TEL. 170.

Teatr „ODEON” ul. P. Marij 27.

Program od środy 28-go Lutego do niedzieli 4-go Marca 1917 roku.

D z i ę ukaże się na ekranie głośna z piękności i talentu

Marja Widal

w swej słynnej, sensacyjnej kreacji, przewyższając „Czerwoną Szramę”

Kochanka Apasza

Głośna tragedia w 5-ciu aktach, według utworu autora duńskiego Urbana Gad.

Ze słynną **Marją Widal** w roli tytułowej.

Nowości

NA SCENIE

Nowości

Małżeństwo na próbę

Krotechwila w 1-ym akcie, J. Nagóskiego.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. Al. Sahberga. — Geny mojejsze zwykłe. — Szczegóły w programach.

Sprzedaż Sądowa.

W piątek dnia 2 Marca 1917 roku o godzinie 9-iej rano przy ulicy św. Barbary № 11 w podwórzu będą licytować: 1 dywan, 2 lampy, 1 trąbę i inne rzeczy.

O godzinie 9-iej i pół ulica Panny Marij № 73 w podwórzu: 1 partję węgla, o godzinie 10-iej rano ulica Dojazd № 15 różne meble i urządzenie kantorowe.

O godzinie 11-iej rano ulica Panny Marij № 12 różne meble, 1 maszynę do szycia i ubranie dziecięce.

Gawlik

Komisarz Sądowy.

Cukier dla użytku domowego i kuchni **25 kop funt** zastępuje zupełnie **Sacharyna** oryginalna d-ra Fahlberga tylko w kantorze sprzedaży sacharyny ul. Panny Marij № 7 w drugim domu, w podwórzu na parterze, mieszkania № 1. Wejście również od ulicy Strazackiej № 7. Sprzedaż w każdej ilości w ciągu całego dnia. 61—

Sprzedaż Sądowa.

W piątek dnia 2-go Marca 1917 roku o godzinie 11-iej przed południem w lokalu licytacyjnym ulica Panny Marij № 12 będą licytować: 1 maszynę do krajania papieru, 1 maszynę do szycia, 1 bufet, 1 pianino, 1 sofę, 1 lustro, 1 łóżko, 1 szafę do rzeczy, 1 biurko, 1 lampa i 1 zegar wiszący.

Klein

Komisarz Sądowy.

OGŁOSZENIE.

W odpowiedzi na ogłoszenie Szymona Gelbera z dnia 27 Lutego r. b. komunikuję, że mięsa nie sprzedawałem drożej ponad takse, a właśnie Szymon Gelber drogą podstępu chciał mi dowieść nie sumiennej sprzedaży, sprawę skierowałem na drogę sądową i wyrok w swoim czasie będzie ogłoszony. —

Judka Fajertag.

Chcę kupić lub wynająć kontuar i pulki lub sam kontuar Wiad ul. Krakowska 62 Helne. 104—

LEKARZ-DENTYSTA

Michał Grejniec

w Częstochowie
ul. Panny Marij № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.

przyjmuje codziennie

od 9—1 i od 8—7 wieczorem.

Stanisław RUMSZEWICZ

adwokat przysięgły

w Częstochowie ul. Piękna (daw- niej Cerkiewna) № 4 (pierwsze piętro nad biurem adresowem).

Przyjmuje od 2—3 po poł.

Potrzebna zaraz

je-dnocześnie do sprzątnięcia pokoi i utrzymania takowych bardzo czy- sto ulica Centralna Nr. 5 Parosz- kiewicz 105—

Pienki na opał do sprzedania. Wiadomość w Administracji Gońca. 085—

Archew zolt, biała oraz buraki pastewne do sprzedania w każdej ilości. Wiadomość w Administracji Gońca. 89—

Kupię pompę sączą ulica Szkołna Nr. 17. 95—

Maszyna bybenkowa Singiera w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość ul. Krakowska Nr. 52 m. 6. 100—

Zgubiono kwit lombardu kasy Pożyczko- wo-Oszczędnościowej Nr. 27054. 101—

Do wynajęcia pokój umeblowany frontowy z oddzielnym wejściem elektrycznym oświetleniem, może być z całodziennym utrzymaniem. Także obiady prywatne Teatralna 13 m. 8. 91—

Reumatyzm artretyzm, ból głowy i wszel- kie inne choroby leczy skutecznie masaż elektryczny Teatralna 34 II-gie piętro m. 6 od 12 do 4-jej po południu